

Festiwal piosenki w Sopocie rozpoczęty

Z udziałem piosenkarzy z 27 krajów całego świata i w obecności licznych obserwatorów – przedstawicieli międzynarodowych festiwali i wytwórni płytowych, a także 180 dziennikarzy z kraju i zagranicy – rozpoczął się w czwartek wieczorem, w Operze Leśnej w Sopocie IX Międzynarodowy Festiwal Piosenki.

W pierwszych rzędach szczeł nie wypełnionej publicznością widowni wielkiego amfiteatru w Operze Leśnej, widzimy premera Józefa Cyrankiewicza z małżonką oraz I sekretarza KW PZPR w Gdańsku – Stanisława Kociolka.

Dzień pierwszy festiwalu otwiera koncert „Piosenka nie zna granic”. Rozpoczyna go Urszula Sipińska piosenką – laureatką ubiegłorocznego Sopotu „Po ten kwiat czerwony”. Po niej – parada gwiazd tegorocznego festiwalu. Gorąco witani przez widownię wstępują przed przerwą: Angela De Ioni (Austria), Henri Serok (Luksemburg), Helena Katri (Finlandia), Joe Harris (Belgia), Lillian Askeland (Norwegia), Jean Pannescu (Rumunia), Ali-babki (Polska), Pat Lynch (Irlandia), Pascal Brmand (Kanada), Senka Velenantia (Jugosławia), Henri Tachan (Francja), Gloria Simonetti (Chile), Muslin Magomajew (ZSRR) oraz Skaldowie. (PAP)

Dotychczasowe straty USA w Wietnamie Północnym: 37 938 zabitych i 245 729 rannych

Niebo nad DRW nadal niespokojne

W Wietnamie Południowym toczyły się ubiegłej doby zaciete walki między wojskami agresora, a siłami wyzwoleniczymi. Koncentrowały się one w rejonie Wybrzeża Środkowego, na Półwyspie Centralnym oraz w pobliżu granicy z Kambodżą. Rejony te poddane zostały ciężkim nalotom amerykańskiego lotnictwa strategicznego.

Od kilku dni trwają walki w pobliżu amerykańskiej bazy powietrzno-morskiej Da Nang. Strefa działań bojowych w tym rejonie rozciąga się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów na południe od bazy. W środę wieczorem partyzanci zaatakowali ugrupowania dywizji „Americal” w odległości 56 km na południe od Da Nang. 8 żołnierzy USA zostało zabitych a 17 rannych. Stracony został również helikopter nieprzyjacielski.

W nocy z środy na czwartek partyzanci przypuścili szturm na obóz reżimowych sił specjalnych w Ben Het, na Półwyspie Centralnym. Obiekt ten znajduje się pod ciągłym ogniem artylerii i broni maszynowej partyzantów. Nie

Rybak z Ustki poparzeni gazem hitlerowskim?

Jak informuje krajowy Związek Spółdzielni Rybackich z Gdyni, w ostatnim czasie poparzeniu uległo trzech rybaków z Ustki, którzy w pobliżu Bornholmu przypadkowo wyciągnęli w sieci ładunek z gazem bojowym. Załoga kutra „UST-3” należącego do spółdzielni „Łosoś” z Ustki: Franciszek Pastuszak, Józef Cholewa i Jan Suwalski w czasie polowań wódzobyla na powierzchni skorodowany pojemnik. Wszyscy trzej rybacy dotykając skażonego gazem sieci ulegli poparzeniu drugiego stopnia. Po powrocie do portu zostali oni odwiezieni do szpitala w Słupsku, a następnie do Akademii Medycznej w Gdańsku, gdzie przebywają na obserwacji i dalszym leczeniu. Według oświadczenia lekarskiego w wyniku poparzenia nieznana bliżej substancja, u wszystkich trzech poszkodowanych nastąpiły zmiany skórne. Na szczęście nie notuje się jednak pogorszenia stanu zdrowia rybaków.

Jak wiadomo prasa duńska donosiła ostatnio parokrotnie o wypadkach poparzenia gazami bojowymi złożonymi w pojemnikach na dnie Bałtyku przez hitlerowców.

Do dziś zatem strasza ślady lu dobiegających planów hitlerowców. W czasie ostatniej wojny zatopili oni duże arsenały amunicji i zbiorników z gazem przede wszystkim w okolicy 55 mil od polskich wybrzeży i ponad 20 mil na wschód od Bornholmu. Chodziło o to, aby zatrzymać ślady swoich zbrodniczych poczyną. Obecnie po wielu latach wciąż stanowi to poważne zagrożenie. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami przelotne opady i burze. Nieco chłodniej. Temperatura maksymalna od 17 st. na zachodzie do 20 st. na wschodzie. Wiatr umiarkowany, chwilami dość silny z kierunków zachodnich.



POZNAN  
PIATEK  
22  
SIERPNIA  
1969

Wydanie A  
Nr 199 (7934)  
Rok wyd. XXV  
Cena 50 gr

Nowe typy placówek oświatowych w roku szkolnym 1969 – 1970

2 września rozpocznie naukę 7,5 mln uczniów

O przygotowaniach do rozpoczęcia nowego roku szkolnego – poinformował dziennikarzy na konferencji prasowej, zorganizowanej we czwartek w Warszawie – wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego – dr Edward Zachajkiewicz.

Przewiduje się, że 2 września rozpocznie naukę ponad 7,5 mln uczniów. Uczyć ich będzie 320 tys. nauczycieli. W

szkołach podstawowych będzie 560 tys. pierwszoklasistów, a więc o około 150 tys. mniej niż w ub. roku.

Za kilka dni rozpoczną się dodatkowe egzaminy wstępne do tych średnich szkół, w których są jeszcze wolne miejsca. Licea ogólnokształcące w woj. lubelskim, koszalińskim, krakowskim i łódzkim dysponują jeszcze ok. 10 tys. wolnych miejsc. Egzaminy dodatkowe odbywać się będą w dniach 25–30 sierpnia.

W szkołach zawodowych są również jeszcze wolne miejsca. Dodatkowe egzaminy wstępne do techników odbędą się w woj. katowickim i mieście Łodzi. W 17 pozostałych okręgach szkolnych plan przyjęć do techników został wykonany w 100 proc. Najwięcej wolnych miejsc jest w zasadniczych szkołach zawodowych i szkołach rolniczych. Zasadnicze szkoły zawodowe przyjęły ponad 93 proc. planowanej liczby nowych uczniów, natomiast szkoły rolnicze tylko 39 proc. Najmniej – tylko 25 proc. zaplanowanej liczby uczniów – przyjęły szkoły rolnicze w woj. krakowskim i poznańskim.

W nadchodzącym roku szkolnym, dziesiątym już roku reformy – rozpoczyna działalność nowe typy szkół. Będą to eksperymentalne 3-letnie licea ogólnokształcące dla pracujących w których kształcić się będą absolwenci zasadniczych szkół zawodowych. Wprowadzi się po raz pierwszy 2-stopniowy system kształcenia techników, który polega na nauce w 2-letniej zasadniczej szkole zawodowej i 3-letnim technikum.

Jak wynika z ostatnich doniesień z okręgów szkolnych remonty szkół, na które wydziano w tym roku ponad 900 mln zł, są już na ukończeniu. Brak materiałów budowlanych oraz zła organizacja prac – tylko 40 proc. ogółu remontów wykonywały przed

Pożar meczetu w Jerozolimie. Wielkie demonstracje antyizraelskie

W czwartek rano o godz. 17.30 czasu miejscowego wybuchł pożar w meczecie Al-Aksa w Jerozolimie, który spowodował poważne zaburzenie w całym świecie arabskim. W mieście wybuchły antyizraelskie demonstracje. Sklepy arabskie na znak protestu zostały zamknięte. Rząd izraelski, który zebrał się natychmiast w związku z sytuacją wywołaną pożarem, zarządził godzinę policyjną w arabskiej części Jerozolimy.

Jak wynika z dotychczasowych doniesień, pożar objął jedno skrzydło meczetu. Zostały zniszczone słynna srebrna kolumna i grobowiec króla Salomona. Meczet wzniesiony w roku 1638, a następnie odrestaurowany i powiększony w wieku XVIII, jest dla mużulmanów trzecim przysięgią świętą po Mekce i Medynie.

Król Jordanii Husajn nawiazuje do pożaru w meczecie Al-Aksa w Jerozolimie wezwał ponownie do niezwłocznego zwolnienia arabskiej konferencji na szczycie, która miałaby opracować plan obrony „religij, miejsc świętych i tradycji” Arabów.

siębiorstwa państwowe – spowodują w niektórych województwach opóźnienia w całkowitym oddaniu szkół uczniom. Nie wpłynie to jednak na terminowe rozpoczęcie nauki.

Gorzej ma się rzecz z inwestycjami – tylko połowa zaplanowanych na ten rok szkół zostanie przekazana uczniom 2 września. Pozostałe obiekty mają być oddane do końca roku kalendarzowego. Łącznie szkolnictwo otrzymać ma w tym roku 401 szkół podstawowych, 35 szkół zawodowych, 45 internatów i 48 przedszkoli. Przewiduje się jednak pewne przesunięcia na następny rok, ponieważ w ciągu 7 miesięcy tego roku zrealizowano tylko niewiele ponad 40 proc. nakładów na inwestycje szkolne. (PAP)

Komunikat MSW Czeskiej Republiki Socjalistycznej

Służba bezpieczeństwa i wojsko przywróciły porządek w Pradze

Agencja CTK ogłosiła komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Czeskiej Republiki Socjalistycznej o wydarzeniach w Pradze, który stwierdza m. in.:

W środę 20 sierpnia br. wieczorem po uprzednich akcjach organów bezpieczeństwa publicznego na Placu Wacława w Pradze gromadziło się coraz więcej ludzi. Byli to głównie młodzi ludzie, wśród których znajdowała się znaczna część rozmaitych wrogich zdeklasowanych elementów i chuliganów, którzy różnymi prowokacjami i bezprawnymi poczynaniami usiłowali naruszyć spokój i porządek publiczny.

Mimo wielokrotnych apelów przedstawicieli służby bezpieczeństwa publicznego, by zachować spokój i porządek publiczny, grupy te nie rozchodziły się i kontynuowały bezprawne poczynania. Pracownicy bezpieczeństwa publicznego, po ponownych stanowczych apelach, przystąpili do masowej akcji i przywrócili porządek na Placu Wacława.

Rozmaite wrocie, antysocjalistyczne elementy i chuligani, po wyparciu z Placu Wacława, zaczęli się zbierać na przyległych ulicach. W niektórych miejscach przystąpili do wznoszenia barykad. Nie cofnęli się też przed użyciem broni przeciwko pracownikom służby bezpieczeństwa publicznego, przy czym dwu obywateli poniosło śmierć, a pewna liczba osób odniosła rany. Po energicznej interwencji przedstawieli organów państwowych o godzinie 23.00 we współdziałaniu z jednostkami Czechosłowackiej Armii Ludowej zaprowadzono spokój i porządek publiczny.

W trakcie tych wydarzeń organa bezpieczeństwa publicznego aresztowały około 320 osób w tym szereg elementów kryminalnych i zdeklasowanych, które po kilka razy odbywały kare sądową.

Wydarzenia te są przedmiotem szczegółowego śledztwa prowadzonego przez organa bezpieczeństwa publicznego i prokuraturę.

21 sierpnia w godzinach wieczornych agencja CTK opublikowała następujący komunikat: Według informacji organów rządu CSRS w pierwszej i drugiej połowie dnia na terytorium republiki panował w zasadzie spokój. Również sytuacja w Pradze polepszyła się w istotny sposób w porównaniu z ubiegłą nocą.

Uroczyste obchody 30 rocznicy Września w Wielkopolsce

Składanie wieńców i Apeli poległych. Spotkania z kombatanami

30 rocznica pamiętnej kampanii wrześniowej w 1939 roku, podczas której naród polski bohatersko odparł napasę hitlerowską zostanie uroczystie uczczona przez społeczeństwo Ziemi Wielkopolskiej.

Daleko są już zaawansowane przygotowania do obchodów, które organizują komitety Frontu Jedności Narodu oraz Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

W Poznaniu, w przeddzień rocznicy, 31 bm. o godz. 12 przed Pomnikiem Braterstwa

Broni na Cytadeli odbędzie się składanie wieńców. W tym samym czasie wieńce zostaną także złożone przed pomnikami PPR, pomnikami zabitych lotników i cytańców i we wszystkich miejscach upamiętnionych walką i martyrologią. Wieńce złożą przedstawiciele zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych, Żołnierze Wojska Polskiego i harcerze, zaciągający warty honorowe.

1 września o godz. 12 w całej Wielkopolsce zostaną włączone syreny fabryczne i zamknięty zostanie na 3 min. ruch uliczny dla uczczenia pamięci wszystkich Polaków, którzy oddali swe życie w walce z hitleryzmem. W tym dniu o godz. 17 na Cytadeli odbędzie się apel poległych z udziałem społeczeństwa Poznania, weteranów II wojny światowej, młodzieży.

1 września odbędzie się także sesja Rady Narodowej Poznania, podczas której podjęta zostanie uchwała o przemianowaniu ulicy Pod Stokami na Aleję Armii Poznań.

Na terenie województwa we wszystkich miastach powiatowych i miejscowościach upamiętnionych walką i martyrologią odbędą się wiece, składanie kwiatów, zaciąganie zostaną także warty honorowe, odbędą się spotkania z kombatanami w szkołach i świetlicach, wygłaszane będą okolicznościowe odczyty. (ms)

Prezydent Indii



Nowo wybrany prezydent Indii – Varahagiri Venkata Giri. CAF – Telefoto

25 rocznica wyzwolenia Rumunii

W piątek i sobotę w Bukareszcie odbywają się centralne obchody 25 rocznicy wyzwolenia Rumunii spod jarzma faszystowskiego.

W centralnych obchodach wielkiego jubileuszu socjalistycznej Rumunii, uczestniczą zagraniczne delegacje partyjno-rządowe z szeregu państw socjalistycznych.

Delegacji polskiej przewodniczy wicepremier, członek KC PZPR – Eugeniusz Szyr, a w jej skład wchodzi: zastępca kierownika wydziału zagranicznego KC PZPR – Bohdan Lewandowski i ambasador PRL w Bukareszcie – Jaromir Ochęduszek.

Na czele 5 osobowej delegacji

Dokończenie na str. 2

Spotkanie papieża z kardynałem Confalonieri. Tematem sprawa Delreggera?

Jak podała agencja Reutersa z Rzymu, papież Paweł VI odbył w czwartek drugie, w ciągu ostatnich 12 dni, spotkanie z kardynałem Carlo Confalonieri, prefektem watykańskiej Kongregacji do spraw biskupów. Jakkolwiek nie podano żadnej informacji dotyczącej przedmiotu rozmowy, obserwatorzy watykańscy sądzą, że poruszano sprawę biskupa sufragana Monachium, M. Defreggera i roli, jaką odegrał on w egzekucji 17 cywilnych mieszkańców wioski Filetto w rejonie Aquila. Kardynał Confalonieri był arcybiskupem w Aquila podczas drugiej wojny światowej, a więc w czasie krwawych wydarzeń w Filetto. (PAP)

Przeciw naruszaniu statusu Berlina Zach.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD przekazało noty rządowi NRD do rządów USA, W. Brytanii i Francji, w których potępia się wielokrotne naruszanie przez rząd NRF statusu Zachodniego Berlina jako miasta zdemilitaryzowanego. Chodzi o bezprawne aresztowanie grupy obywateli w Berlinie Zachodnim, którzy odmówili służby w zachodniemieckiej Bundeswehrze

Prezydium Zgromadzenia Federalnego CSRS potępia wystąpienia antysocjalistyczne

Prezydium Zgromadzenia Federalnego CSRS omówiło na wczorajszym posiedzeniu wydarzenia, do których doszło w Pradze. Prezydium wysłuchało informacji sekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych płk. I. Majera i po dyskusji uchwaliło następujące oświadczenie:

Prezydium Zgromadzenia Federalnego całkowicie aprobuje treść przemówień prezydenta CSRS L. Svobody i pierwszego

Dokończenie na str. 2



# Warszawa - 1985

Jedna osoba na jedną izbę 0 Metro  
Wielkie ośrodki handlowo-usługowe

Zatwierdzona została ostateczna wersja programu rozwoju warszawskiego zespołu miejskiego (WZM), tzn. stolicy oraz przyległych powiatów woj. warszawskiego. Przyjęły ją prezydium Stołecznej i Wojewódzkiej Rad Narodowych na wspólnym posiedzeniu.

Na obszarze WZM, obejmującym — poza stolicą — m. in. Nowy Dwór Pruszkowski, Wołomin i Grodzisk, mieszkać będzie za 16 lat: 2 mln. 350 tys. osób; w samej Warszawie — 1 mln. 550 tys. Projekt planu zakłada, że budownictwo mieszkaniowe rozwijać się będzie w takim tempie, które pozwoli osiągnąć wskaźnik: jedna osoba na jedną izbę. Takie zaludnienie ma

dotychczas najbogatsze miasta świata. Proporcjonalnie do rozmiarów budownictwa osiedlowego wzrastać będzie liczba żłobków, przedszkoli, szkół, placówek handlowych, usługowych itp.

Przewidziano budowę wieloetapowych centrów usługowych — o charakterze ogólnomiejskim, dzielnicowym i lokalnym.

Ogólne kierunki rozwoju urbanistycznego przyjęto po rozważeniu 6 kolejnych propozycji, wyrażających najróżnorodniejsze i najbardziej ekonomiczne, zadbanie o troski o zachowanie gruntów uprawnych i ogrodów, maksymalnie wyeksploatowanie terenów już zabudowanych oraz stosunkowo nietrudne do uzbrojenia.

Podróżować będziemy po Warszawie — 1985 roku w polowie autobusami, nieco tramwajami, a także nowymi liniami szybkiej kolei miejskiej, czyli — metra. Warszawa mieć będzie wówczas trzy pierścienie komunikacyjne: śródmiejski, międzydzielnicowy oraz obrzeżny, nastawiony na ruch ekspresowy.

Do roku 1985 powstanie liczne ośrodki sportowo-rekreacyjne w poszczególnych dzielnicach oraz wielkie centrum wypoczynkowe nad Wisłą, z lokalami rozrykowymi, hotelami, restauracjami, plażami, wesołymi miasteczkami.

Pomyślano też o inwestycjach komunalnych i takich ich rozbudowie, aby stolica nie przeżywała trudności w zaopatrzeniu w wodę energetyczną i ciepłą. Wszystkie zadania nakreślone w programie WZM traktowane są równocześnie, realizacja ich przebiegać musi jednocześnie, aby powstał nowoczesny i harmonijny organizm wielkomiejski. (PAP)

## Z Czechosłowacji

Dokonczcie ze str. 1-aj

sekretarza KC KPCz G. Husaka z 19 sierpnia 1985 roku.

Po omówieniu wydarzeń, które rozegrały się 20 sierpnia i w nocy na 21 sierpnia 1985 roku na Placu Wacława i na niektórych przyległych ulicach stolicy Republiki, prezydium zdecydowanie potępia poczynania grup osób, zorganizowanych przez dywersyjny i zbrodniczy element, ich bezprawne działania i akty wandalizmu, zagrożające naszemu spokojowi, bezpieczeństwu i życiu obywateli oraz wyrządzające szkody naszemu mieniu społecznemu.

Prezydium w całej rozciągłości aprobuje, podjęte zgodnie z prawem, kroki rządu CSRS zmierzające do urzeczywistnienia spokoju i porządku w naszym kraju oraz w pełni popiera wszystkie te posunięcia, które zapewniają umocnienie państwa socjalistycznego, a dzięki temu normalne życie i spokojną pracę naszego narodu.

Prezydium Zgromadzenia Federalnego wzywa obywateli — republiki, zwłaszcza młodzież, by potępili te bezprawne działania, przyczyniali się do zachowania porządku społecznego i aktywnie pomagali w niedopuszczeniu elementów dywersyjnych do ich bezprawnej akcji.

## APEL ZWIĄZKOWCÓW O ZACHOWANIE SPOKOJU

Jak donosi CTK, kierownictwo praskiej rady związków zawodowych w porozumieniu z kierownictwem miejskich komitetów i okręgowych sekretariatów czeskiego ruchu związkowego, potępia wszelkie akty gwałtu i prowokacji, zainicjowane ostatnio w Pradze przez elementy antysocjalistyczne. Wzywa ono wszystkich członków związków zawodowych, robotników, komitetów zakładowych, by przeciwstawiali się nowym prowokacjom, go dzącym w państwo socjalistyczne, w spokój i porządek oraz nie dopuszczali do niszczenia mienia społecznego i państwowego i do aktów terroru, zagrożających życiu i zdrowiu obywateli.

## WIEKOSZO OBYWATELI WYKAZUJE ROZSADEK

Prezydium Czeskiej Rady Narodowej na czwartkowym posiedzeniu nadzwyczajnym, któremu przewodniczył Cz. Ci sarz, omówiło obecną sytuację — donosi CTK.

Prezydium Czeskiej Rady Narodowej ceni fakt, że absolutna większość mieszkańców kraju zachowuje rozsadek i stanowisko i odrzuca różne wezwania do organizowania dywersji. Zrozumieli oni sens przemówień prezydenta L. Svobody, pierwszego sekretarza KC KPCz G. Husaka oraz innych przedstawicieli życia politycznego i społecznego. Prezydium solidaryzuje się z tymi wystąpieniami.

Mimo to, znalazły się grupy dywersyjne, do których przyłączyły się różne elementy antysocjalistyczne, aby dokonać 20 i 21 sierpnia, przede wszystkim w Pradze, aktów wandalizmu i wandalizmu w celu wywołania chaosu i zagrożenia bezpieczeństwa obywateli.

Prezydium Czeskiej Rady Narodowej zdecydowanie potępia te grupy, które usiłują nadużyć uczuć narodowych. Prezydium udziela pełnego poparcia noszącemu rządu Czeskiej Republiki Socjalistycznej i jego organów, zmierzającym do zapewnienia spokojnego życia narodu. Prezydium jest przekonane, że obywateli państwa będą również nadal dzielić swemu rozumnemu postępowaniu zachowanie temu, by nie odnowić działań i awantur, nie czyniących nie zadowolonych, lecz uczciwej pracy twórczej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

GŁOS WIELKOPOLSKI A  
22 VIII 1985 Nr 199 (7934)

# Zalogi zakładów pracy dyskutuują nad projektem 5-latki

Na czwartkowym posiedzeniu zespołu głównego CRZZ d/s realizacji uchwały II Plenum KC PZPR omawiano stan prac nad projektami planu 5-letniego przedsiębiorstw oraz zadania związków zawodowych i samorządu robotniczego w tym zakresie. W obradach uczestniczyli sekretarze CRZZ — Wiesław Kos i Wiktor Obolewicz.

Z meldunków z poszczególnych województw wynika, że prace nad 5-latką przebiegają w zasadzie terminowo. Zdolności do ogół zlikwidować opóźnienia powstałe w pierwszym etapie realizacji uchwały II Plenum KC PZPR. W wielu przedsiębiorstwach na ukończeniu są prace komisji problemowych, przygotowujących propozycje do poszczególnych wycinków planu, niektóre zakłady opracowały już warianty planu i czekają na stanowisko zjednoczeń.

## Rozmowy na Kremlu z delegacją SPD

Przewodniczący frakcji SPD w Bundestagu Helmut Schmidt i jego zastępcy Alex Moeller i Egon Franke złożyli w czwartek wizytę na Kremlu przewodniczącemu grupy parlamentarnej ZSRR Iwanowi Spiridonowowi.

W czasie rozmowy, która trwała dwie godziny, dokonano szczerzej wymiany poglądów na aktualne problemy między narodowe, a zwłaszcza na problemy bezpieczeństwa europejskiego.

Helmut Schmidt i pozostali członkowie delegacji SPD spotkali się następnie z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andriejem Gromyką.

W piątek rano zostana oni przyjęci przez pierwszego zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Dmitrija Połanckiego.

Przedstawiciele SPD przebywają od 20 sierpnia w Związku Radzieckim na zaproszenie grupy parlamentarnej ZSRR. (PAP)

ty planu i czekają na stanowisko zjednoczeń.

Trwają przygotowania do narad na wydziałach i zmianach, na których zalogi będą dyskutować nad wstępnym projektem planu 5-letniego. Zorganizują je za miesiąc ogniw związkowe i organa samorządu robotniczego. Obecnie czuwają one nad tym, by z wariantami planu mogli się zapoznać pracownicy wszystkich wydziałów przedsiębiorstw.

Komisjom problemowym powołanym przez administrację przedsiębiorstw przekazuje się wnioski do planu 5-letniego, zebrane wśród zalogi i opracowane przez komisje rad robotniczych. Uwzględniono w nich m. in. wyniki społecznych przeglądów stanu gospodarki i warunków pracy oraz innych form społecznej kontroli działalności przedsiębiorstwa. Uczestnicy obrad wskazywali na przypadki odizolowania komisji administracyjnych od samorządowych. Grozi to zaprzepaszczeniem cennego materiału, jakim są propozycje zalóg, a tym samym społecznego charakteru prac nad 5-latką.

Za niezbędne uznano więc skierowanie — tam, gdzie tego dotychczas nie dokonano — przedstawicieli rad zakładowych i robotniczych do komisji administracyjnych. Podstawowym jednak warunkiem prawidłowego przygotowania planu 5-letniego jest, zdaniem członków zespołu, współodpowiedzialność rad robotniczych i administracji za dalszą realizację uchwały II Plenum KC partii. Rady robotnicze powinny przy tym znaleźć mocne oparcie w instancjach związkowych.

Wiele uwagi poświęcono konieczności zapewnienia w planie 5-letnim środków na najpilniejsze potrzeby socjalne — bytowanie zalóg. Instancje i organizacje związkowe powinny zadbać o włączenie programów poprawy warunków pracy zarówno do planów przedsię-

## 4 śmiertelne ofiary

## Tragedia na szosie w pobliżu Ostrowa

Tragiczny w skutkach wypadek zdarzył się wczoraj, o godzinie 11.40 na skrzyżowaniu drogi Ostrow — Mrzybórz — Czarny Las — Ostroróg, w pow. ostrowskim. Samochód marki „Warszawa” należący do Narodowego Banku Polskiego Oddział w Poznaniu, kierowany przez Wł. Pszenicką wyjechał z drogi podporządkowanej — jak ustaliła MO — wysiłkiem pierwszeństwa i zderzył się z wozem ciężarowym marki „Lublin”. Siła zderzenia była tak silna, że „Warszawa” do stała się pod ciężarówkę, po czym oba pojazdy wpadły do przydrożnego rowu. Samochód zaczęły płonąć. Z przynięcionej osobówki nikt nie wyszedł żywy. Oprócz kierowcy spalili się: Maria Nebel, Monika Chalupka i Michał Figaj. (t)

## Katastrofa kolejowa pod Gubinem

W środę wieczorem między Wąłowicami a Węzskami koło Gubina pociąg osobowy z Poznania do Gubina zderzył się w czasie silnej burzy z pociągiem towarowym jadącym z Gubina do Głogowa. W wypadku ponieśli śmierć obsługujący pociąg osobowy — maszynista Stanisław Adamski i jego pomocnik Zygfryd Ratajczak oraz kierownik pociągu towarowego Feliks Chelmiński (wszyscy ze Zbąszynka). 23 osoby odniosły rany i przewieziono je do szpitala w Gubinie i Zielonej Górze.

W czwartek po południu w szpitalach w Zielonej Górze i Gubinie przeżywało jeszcze 17 ofiar katastrofy. Jedynie stan Róży Grzybowskiej i Jana Nowakowskiego z Gubina pozostał nadal ciężki.

W wypadku uległy zniszczeniu 2 parowozy, wykołczyły się i uszkodzili dwa wagony osobowe, a 4 wagony towarowe zostały rozbite. Katastrofa spowodowała przerwę w ruchu na tym szlaku.

Przyczyny wypadku bada specjalna komisja DOKP Poznań. (PAP)

# Zmierzono dystans Ziemia — Księżyc

Uczonym w obserwatorium Mc Donalda w Fort Davis (stan Teksas) udało się uzyskać odbicie wiązki światła laserowego od reflektora pozostawionego na powierzchni Księżyca przez lunetę Armstronga i z dokładnością do 4 metrów zmierzyć odległość od Ziemi do Księżyca.

Przedstawiciel obserwatorium oświadczył, iż odległość ta wynosi 373 787 265 m.

## „Sonda-7” zrobiła trzy serie zdjęć

Radziecka stacja automatyczna „Sonda-7”, która w dniach 8-14 sierpnia okrążyła Księżyc i powróciła z powrotem na Ziemię, dokonała w trakcie lotu trzech serii zdjęć fotograficznych. Stografowała ona Ziemię z odległości 70 tys. kilometrów, a następnie Księżyc z odległości 10 tys. km. Uzyskane zdjęcia Księżyca ukazują wyraźnie pasma górskie i krateru na jego powierzchni. Ostatniej serii zdjęć dokonano w kilka godzin później. Tym razem kamera była znowu skierowana ku Ziemi. (PAP)

## Barnard zapowiada następne przeszczepy serca

Christian Barnard wybitny chirurg, który przeprowadził pierwszą w historii medycyny operację przeszczepienia serca, w wywiadzie udzielonym w środę w brytyjskiej telewizji oświadczył, że w najbliższym czasie zamierza przeprowadzić następne przeszczepy serca.

Barnard stwierdził, że sekcja zwłok Filipa Blalberga, który przeżył 563 dni z „nowym sercem” potwierdziła, iż przyczyną zgonu było odrzucenie przeszczepu.

Dodał on jednak, że nie zgadza się z tezą, iż należy wstrzymać się z dalszym dokonywaniem tego rodzaju operacji, aż do czasu opracowania przez immunologów lepszej techniki zapobiegania odrzucaniu przeszczepów. (PAP)

## Agencja TASS o sytuacji w Chinach

# Antyradziecka kampania maoistów — „antidotum” na skomplikowane sprawy wewnętrzne ChRL

Agencja TASS donosi: Według doniesień z Pekinu, w Chinach trwa kampania antyradziecka rozpoczęta natychmiast po prowokacji zbrojnej na granicy radzieckiej, dokonanej przez maoistów 13 sierpnia. W całym kraju na placach miejskich, w fabrykach, w instytucjach i szkołach organizowane są wiece, na których mówcy maoistowskie przedstawiają ludności fałszywą wersję ostatniego incydentu granicznego, rzucając oszczerstwa na Związek Radziecki, oskarżając go o „agresję i imperializm”.

Dzienniki pekińskie pełne są antyradzieckich artykułów. Propaganda ta przekazywana jest nieustannie przez radio. Najbliżsi współpracownicy Mao Tse-tunga otwierają zalecą swoim propagandystom, by wpajali narodowi chińskiemu „bezwzględnie nienawiść” do ZSRR. Maoiści sądzą, że przy pomocy antyradzieckiej histerii uda im się rozwiązać własne, skomplikowane problemy, wykorzystując czad szowinistyczny, aby położyć kres nie kończącym się waśniom między ugrupowaniami we własnych szeregach i uzasadnić dławienie wszelkiej opozycji wobec kursu Mao Tse-tunga.

W ostatnim czasie nadchodziły wiadomości o rozruchach w Szan-si, które zdławiono przy pomocy wojska, o wystąpieniach ludności przeciwko maoistowskim „komitetom rewolucyjnym” w prowincjach Hunan, Hebei i innych rejonach. A oto propagandziści maoistowskie na wiecach antyradzieckich mówią o konieczności „zespolenia się wokół wielkiego przewodniczącego Mao Tse-tunga do walki z wrogiem”.

Maoiści wykorzystują oszczerczą gadaninę o „niebezpieczeństwie radzieckim”, do uzasadnienia dalszej militarystyki kraju i nowych kroków „zaciśnięcia pasa przez ludność”.

Pod hasłem: „Nie bać się trudności i śmierci”, „Przygotować się na wypadek wojny”, zabierają oni chłopom chińskim wszystkie plony. Brak artykułów spożywczych i niektórych innych towarów uzasadniają „koniecznością” tworzenia zapasów wojennych.

Przy pomocy kampanii antyradzieckiej maoiści starają się wpoić narodowi chińskiemu wielokrotnie zabierane idee Mao Tse-tunga. Nawet uczniom — na specjalnie organizowanych lekcjach antyradzieckich opowiadają, że znaczna część terytorium ZSRR na Dalekim Wschodzie i w środkowej Azji należała jakoby i powinna ponownie należeć do Chin. Również za granicą maoiści rozpowszechniają propagandowe brednie, starając się „uzasadnić” swe obłędne roszczenia terytorialne. Przed paroma dniami Agencja Sinhua rozpowszechniła w stolicach pewnych państw afrykańskich biuletyn, w którym twierdzi, że narody radzieckich republik Azji środkowej pragną „cisnąć” sojuszu z Chinami”.

W USA, NRF i Anglii najbardziej reakcyjne dzienniki spekulizujące się w antykomunizmie z zadowoleniem podchwytyją i powtarzają antyradzieckie kłamstwa maoistów. Część z nich pisanina ta robi wrażenie niepodjudzania do nowych prowokacji antyradzieckich.

Reakcyjny dziennik „New York Daily News” opublikował artykuł, w którym twierdzi, że „Sonda-7” zrobiła trzy serie zdjęć. (PAP)

## Sudan zerwał stosunki dyplomatyczne z Rumunią

Jak donosi Agencja France Presse, Rada Ministrów Sudanu na swym posiedzeniu w środę, postanowiła zerwać stosunki dyplomatyczne z Rumunią, motywując to ostatnią decyzją rządu rumuńskiego w sprawie podniesienia stosunków dyplomatycznych między Rumunią a Izraelem do rangi ambasady. (PAP)

## W 25 rocznicę wyzwolenia Rumunii

Dokończenie ze str. 1  
cji ZSRR stoi wicepremier, członek KC KPZR — Władimir Nowikow.

W toku dotychczasowych obchodów 25-lecia w Rumunii odbyło się już bardzo wiele różnorodnych okolicznościowych imprez: sesji naukowych oraz akademii i zebrań poświęconych omówieniu ogromnego dorobku narodu rumuńskiego w okresie minionego ćwierćwiecza.

Historyczną rocznicę wyzwolenia znalazła duże odbicie w życiu kulturalnym Rumunii — teatry wystąpiły z premiami współczesnych sztuk rumuńskich, trwając w całym kraju dni filmu rumuńskiego, odbywają się niezapomniane imprezy kulturalne i artystyczne. M. in. w Bukareszcie odbył się galowy koncert amatorskich zespołów artystycznych uczestniczących w finale ogólnokrajowego konkursu zorganizowanego z okazji 25-lecia.

Na koncert przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych SRR z sekretarzem generalnym KC RPZR, przewodniczącym Rady Państwa SRR — Nicolae Ceaușescu oraz premierem Ionem G. Maurerem.

Rada Państwa Rumunii, która zebrała się w czwartek zatwierdziła dekret o amnestii. Dekret uchwalono z okazji XXV rocznicy wyzwolenia Rumunii spod jarzma faszystowskiego. (PAP)



# Na straży polskiego nieba

**Wypowiedź dowódcy Wojsk Lotniczych  
- gen. dyw. pilota Jana Raczkowskiego**

23 sierpnia 1944 roku ludowe lotnictwo wojskowe, sformowane w ZSRR, pułki lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” i nocnych bombowców „Kraków”, przeszło chrzest bojowy na przyczółku warecko-magnuszewskim, zapoczątkując tym swój udział w końcowej fazie rozgrywania hitlerowskiej III Rzeszy. Była to chlubna kontynuacja ponad trzydziestoletniej tradycji „polskich skrzydeł”, które dzień ten obchodzą jako Święto Lotnictwa. Z tej okazji o współczesnym polskim lotnictwie wojskowym mówi w wypowiedzi dla Agencji Robotniczej dowódca Wojsk Lotniczych, gen. dyw. pil. Jan Raczkowski.

— O sile i sprawności Wojsk Lotniczych, o ich gotowości bojowej decyduje wiele czynników, najważniejszą jednak rolę odgrywają ludzie pełniący lotniczą służbę w powietrzu i na ziemi. Mamy obecnie liczną kadrę doświadczonych i świetnie wyszkolonych pilotów, wysoko wykwalifikowanych inżynierów, techników i mechaników lotniczych. Mamy kadrę oddaną całym sercem ojczyźnie i sprawie socjalizmu. Znakomita większość żołnierzy Wojsk Lotniczych wzrastała i wychowywała się w Polsce Ludowej, uczyła się walczyć z bronią w szeregach ludowego Wojska Polskiego.

Wielki jest udział szkół i uczelni cywilnych oraz aeroklubów regionalnych i organizacji społeczno-politycznych w wychowaniu i nauczaniu młodzieży lotniczej, która trafia do nas z tych szkół i jednostek. Mogliśmy dzięki temu w ostatnich latach znacznie podwyższyć poziom szkolenia specjalistycznego. Oficerska Szkoła Lotnicza w Deblinie, która wychowywała znakomitych pilotów i na wigatorów — uczestników walk o wolność, przekształcona została niedawno w wyższą uczelnię.

Cenimy sobie wysoko udział w szkoleniu kadr lotniczych

kich uczelni, jak Akademia Sztapu Generalnego, Wojskowa Akademia Techniczna i Politechnika Warszawska. W przygotowaniu młodszych personelu technicznego i kadr dowódczych średniego szczebla coraz znaczącej jest udział nowo utworzonych szkół chorążych. Trwa wreszcie nieustanne szkolenie w jednostkach lotniczych, gdzie ćwiczenia polegają głównie na działaniu w warunkach zbliżenia do warunków bojowych.

W niedawnych ćwiczeniach lotniczych Układu Warszawskiego, w których brało udział lotnictwo radzieckie, czechosłowackie i polskie, piloci nasi wykazali się mistrzowskim oprowadzaniem umiejętności taktycznych oraz bardzo wysoką sprawnością i skutecznością działań. Sprzęt będący w dyspozycji naszych lotników (jak np. naddźwiękowe samoloty myśliwskie Mig-21 oraz samoloty typu SU-7 i inne) jest w warunkach bojowych niezwykle groźną i skuteczną bronią.

Aparaty, na których latają polscy lotnicy, w zależności od wyposażenia radiotechnicznego i elektronicznego oraz uzbrojenia, działają jako samoloty myśliwskie, szturmowe bądź bombowe. Wysoką klasę światową reprezentują produkowane w kraju śmigłowce i samoloty szkolne, w tym zwłaszcza śmigłowce Mi-2 i szkolno-treningowe samoloty TS-11 „Iskra”. Dużymi osiągnięciami mogą pochwycić się polscy konstruktorzy lotniczy. W okresie powojennym zbudowali oni m. in. ponad dwadzieścia prototypów (nie licząc różnych wersji) samolotów sportowych, gospodarczych, szkolno-treningowych i śmigłowców. Dzięki wydatnej pomocy Związku Radzieckiego odbudowaliśmy i rozbudowaliśmy

„Sprzęt będący w dyspozycji naszych lotników jest w warunkach bojowych niezwykle groźną i skuteczną bronią...”

Fot. — CAF — WAF

liśmy własny przemysł lotniczy. Wytwarzamy różne typy samolotów bojowych, których produkcja oparta jest na licencji radzieckiej. Produkcję dla potrzeb własnych i na eksport szybowce.

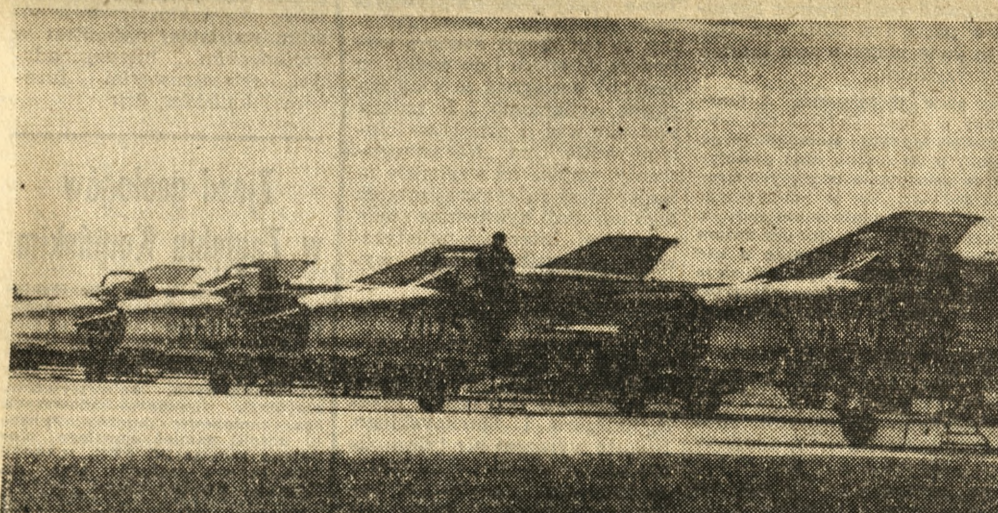
Wojska lotnicze przeżywają ciągłą ewolucję. Będąc zdolne do wykonywania samodzielnych zadań, we współdziałaniu z bronią pancerną, jednostkami zmechanizowanymi bądź okrętami, lotnictwo nasze, obok obronnej stanowi także potężną siłę uderzeniową gotową do działania w każdych warunkach atmosferycznych, o każdej porze roku, dnia i nocy. Wspólnie z innymi rodzajami wojsk naszych Sił Zbrojnych lotnictwo gotowe jest do odparcia ewentualnej agresji, do zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju ludowej ojczyźnie.

Doceniając w pełni rosnącą rolę lotnictwa w systemie obronności kraju, będziemy w dalszym ciągu doskonalić swoje umiejętności, stawiać przed sobą coraz to większe wymagania w szkoleniu i dyscyplinie, w umacnianiu gotowości bojowej. Będziemy nadal wychowywać młodych żołnierzy na chlubnych tradycjach wyniesionych z okresu walk lotnictwa polskiego w wojnie obronnej 1939 roku, w walce z faszystowską agresją na Wschodzie i na Zachodzie, na szczytnych tradycjach ludowego Wojska Polskiego, na rewolucyjnych ideałach. Ramie przy ramieniu, skrzydło w skrzydło z naszymi towarzyszami broni, z żołnierzami armii państw Układu Warszawskiego będziemy wiernie strzec nienaruszalności naszych granic i zdecydowanie bronić socjalizmu i pokoju.

W realizacji tych wielkich i szczytnych zadań kierować się będziemy, jak zawsze do tej pory, interesami narodu oraz wytycznymi wyrażicielki tych interesów — Partii.

Notował:

CEZARY RUDZIŃSKI



A LOŻY TWARDECKI

## Szkola janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Znacznie wcześniej zaopatrzyłem się bowiem w bilet w biurze „LOTU”, w przeciwnym razie miałbym poważne trudności ze zdobyciem wolnego miejsca — okres Targów Poznańskich! Siedziałem więc szczęśliwie za trudem zaoszczędzone pieniądze w samolocie z jednym tylko życzeniem, żeby jak najszybciej znaleźć się na terenie Targów, gdzie umówiliśmy się listownie z ojcem.

Zwykle nadstuchuję przez cały czas, czy wszystko odpowiednio „gra” w silnikach samolotowych, przy każdej zmianie szybkości obrotów lub natężenia szumu diabelnie się denerwuję. Jakoś nie mogę pozbyć się tej obawy przed lotem. Tym razem jednak nie myślałem o tym, byłem całkowicie pochłonięty rozważaniami, przypuszczeniami, domysłami... Przypominam sobie tylko, że zamieniłem kilka słów z siedzącym obok mnie słynnym muzykologiem Waldorffem, który pochodzi — jak mi mówił — również z Poznańskiego. Kilka słów, gdyż nie udawało mi się nawet na moment oderwać od myśli o szybko nadchodzącym spotkaniu. Drżałem ze zdenerwowania i ciekawości: gdzie spotkam ojca na terenie Targów? Czy poznamy się nawzajem natychmiast? Czy potrafimy się zrozumieć wzajemnie? Co powie na mój zamiar wzięcia ślubu?

Takich pytań zadawałem sobie wiele, szukałem też gwałtownie i niecierpliwie odpowiedzi na nie. Wreszcie: „Proszę zaplać pasy, schodzimy do lądowania!” i w chwili

później prowadzona przez doskonałych, znanych dzięki temu na całym świecie pilotów polskich pewnie „usiadła” na betonie lotniska. Wyszłem jako pierwszy, po czym popędziłem w kierunku wyjścia, gdzie szczęśliwie schwyliłem wolną taksówkę. Drżąc na całym ciele, zbliżałem się do smukłej wieży Targów Poznańskich.

### LIST OSIEMNASTY

Wykupilem kartę wstępu i prawie biegiem przekroczyłem bramę wejściową. Umówiliśmy się przy stoliku firmy „Jung”. Pospieszyłem więc najpierw do hali NRF i tam spytałem o dalszą drogę. Otrzymałem numer, określono też mi w przybliżeniu położenie „mego” stoiska. Budowano tam jeszcze, ustawiano, gdyż dopiero w przeddzień otwarcia Targów nadeszły ekspozycje tej firmy.

Spytałem ochrypiłym głosem o ojca, nie było go jeszcze. Usiadłem zatem w stojącym obok fotelu wiklinowym i czekałem, czekając... Mijały minuty, mijały godziny, zdenerwowanie rosło. Żeby się czymś zająć, co chwila chodziłem do pobliskiego stoiska na lemoniadę i parówkę.

Dopiero po upływie dwóch godzin, gdy wracałem po poiknięciu którejś tam z kolej parówki, ujrzałem z daleka sylwetkę ojca. Dalej potoczyło się wszystko w błyskawicznym tempie: krzyknąłem coś do niego i po chwili rzuciłem się sobie w ramiona, nie ukrywając łez. Przerastałem go o głowę, mimo to on z przyzwyczajenia, jak dawniej, gaskał mnie po włosach, pospiesznie wyrzucając z siebie pytanie: „Jak się z tobą obchodzono przez tyle lat?”

Dopiero trochę później, po opanowaniu pierwszego wzruszenia, przyjrzał mi się dokładnie i stwierdził, że wyglądam świetnie. Ciągłe obawiano się w Koblencku, że mogę cierpieć głód; każdy był bowiem tam zdania, że w krajach komunistycznych jest krucho z żywnością — stąd też te „Liebespäckchen” wysłane do „Zone”, jak nazywaliśmy NRD. Z mego wyglądu zatem był ojciec całkowicie zadowolony.

# TWARZĄ W TWARZ Z WROGIEM

**Peko Takow — zastępca członka Biura Politycznego KC BPK  
minister handlu zagranicznego Bulgarii**

9 września Ludowa Republika Bulgarii obchodzić będzie swoje 25-lecie. Data ta jest rocznicą wyzwolenia Bulgarii oraz wybuchu antyfaszystowskiego powstania ludowego — trzeciego w okresie sprawowania władzy w tym kraju przez faszystów; pierwsze wybuchło w 1925 r., drugie — w 1935. W czasach terroru faszystowskiego cara Borysa (później regenta), zwłaszcza zaś od 1941 r., tj. od czasu włączenia Bulgarii do „osi” faszystowskiej, pod kierownictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej rozwinął się powszechny antyfaszystowski ruch zbrojny narodu bułgarskiego. Lata tej bohaterkiej walki wspomina jeden z jej uczestników — Peko Takow, obecnie zastępca członka Biura Politycznego KC BPK i minister handlu zagranicznego Bulgarii, w artykule napisanym specjalnie dla „Głosu Wielkopolskiego”.



Jednym z najstarszych i najbardziej poważanych więźniów politycznych w więzieniu w Sliwen był towarzysz Konstantyn pop Rusinow — tzw. Czerwony pop. Pewnego dnia wezwał go do siebie dyrektor więzienia, znany ze złości na niego, aby podpisał deklarację, że wyznanie swych idei, oraz przyrzekł, że deklaracja ta nie będzie publikowana, lecz będzie podstawą do uwolnienia.

Konstantyn pop Rusinow — Czerwony pop — był redaktorem szeregu naszych gazet i miał na swym koncie około 50 wyroków skazujących go na 356 lat więzienia. Wtedy zapadł wyrok łączny na 59 lat więzienia. Miał on wówczas 59 lat, więc wyszedłby z więzienia mając 118 lat... Słyszając propozycję dyrektora, pop poprosił o pozwolenie na zapalenie papierosa i usiadł. Następnie dał swoją odpowiedź, przytaczając znaną przypowieść biblijną: „Wszech mogący wysłał swego syna na ziemię, aby zaprowadził ład, uregulował stosunki między ludzkimi. Chodził po ziemi, spotkał ludzi i przeżył wielkie rozczarowanie. Poszedł zatem na pustynię, aby modlić się o zbawienie rodu ludzkiego z niebezpieczeństwa i trosk. Spotkał go tam diabeł i rozpoczął go przekonywać, że jego miejsce nie jest na pustyni, jawnie jest młody, piękny i mądry, dlatego też powróć musi między ludzi, a znajdzie tam wiele bogactw, przyjemności i rozrywek. Wtedy Chrystus rzekł do diabła: Zrzec się z mej drogi nieczysta siła!”

W ten sposób pop Rusinow odpowiedział dyrektorowi więzienia, który był wcieleniem diabła, chciał go podejść, unicestwić jego moralną siłę, pozbawić go godności ludzkiej. W czerwcu 1935 r. w więzieniu w Plewen, gdzie znajdował się więźniowie polityczni z całej Bulgarii, dyrekcja więzienia wprowadziła nowy, ciężki reżim dla licznych więźniów. Ograniczono spacer do 4 godzin, co znaczyło spędzanie 20 godzin na dobie w celach. Były one niskie i duszne. W zwykłej celi przebywało 40—50 więźniów. Zaczęły się szerzyć różne choroby. Zorganizowaliśmy strajk — nie wychodziliśmy

na powietrze w przeciągu 92 dni i nie zmienialiśmy bieleziny. Sytuacja stawała się coraz gorsza. Lecz wytrzymaaliśmy. 92 dnia dyrekcja skapiłowała i przywróciła całodzienne spacery.

Taka była wytrzymałość upór i nieugiętość naszych więźniów politycznych w więzieniu w Plewen w 1935 r. Za karę wydzielono 60 więźniów, aby nas przewieźć z Plewen — do więzienia nr 8, gdzie przebywali kryminaliści, skazani na śmierć.

Było to ponure więzienie, o półtorametrowej płycie betonowej zamiast podłogi, w celu zabezpieczenia przed ucieczką. Ściany również były półtorametrowe o małych okienkach: słońce tam w ogóle nie docierało. Zakuli nas w kajdany. Moje były częścią łańcucha kotwicy statku i ważyły 40 kg. — tyle ile ja ważyłem podówczas.

Wieczorem przeprowadzono nas główną ulicą Plewen. Dźwięk kajdan zwołał całe miasto na ulice. Mieszkańcy Plewen byli po naszej stronie. Kobiety przeklinały tych, którzy nas skuli, dzieci płakały, mężczyźni czuli potrzebę zemsty.

To przeniesienie więźniów stało się wielką demonstracją na korzyść partii i idei komunistycznych. Z więzienia starał się wykorzystać wszelkie, nawet najmniejsze możliwości, aby bronić naszej partii, naszych przekonań — przekonywać masę pracującą do jej idei.

23 maja 1944 r. w lesie koło Radiuene, woj. Lwowskiego zostali okradzeni przez żandarmerię z Plewen, przez czwartą pleweńską pułk i policję, nasi odważni partyzanci Stojan Edrew — dowódca sztabu

pleweńskiej strefy i Wytko Todorow, partyzant. Cały dzień żołnierze przeszukiwali lasy. Jeden z żołnierzy sportrządził Stojana Edrewa, lecz nie zastrzelił go zgodnie z rozkazem, lecz pozostał w tyle, wyciągnął z worka chleb i dał go Stojanowi Edrewowi. Wtedy do lasu wszedł ostatni szereg oficerów na czele z dowódcą żandarmerii pleweńskiej pułkownikiem Matewem. Stojan Edrew czekał do ostatniej chwili aż żandarmi zbliżyli się na odległość dwóch metrów, wtedy strzelił do majora. Wszyscy pozostali wycofali się w panice. Stojan Edrew przebrał się w mundur majora i wziął automat.

Przy drugim przeszukiwaniu lasu schwytano Wytko Todorowa, poczem rozdarto go dwoma furmankami. Umierał w męczarniach, lecz nie zdradził ile osób jest w lesie. Faszysty sadzili, że ukrywa się cały oddział.

Wieczorem, koło dziewiątej, zaczął padać deszcz. Las otoczony był kordonem — co dwa metry stali żołnierze — żandarmi — policjanci. Stojan Edrew (w mundurze majora) wyszedł i zaczął przeklinać tego „niponia”, z którego powodu cały wieczór trzeba moknąć na deszczu. Straże zasalutowały i Edrew wyszedł poza łańcuch obławcy.

Później, gdy już zdążył się oddalić, żandarmi zorientowali się, że był to Stojan Edrew. Zaczął się pośpiech. Edrew ukrywał się 13 dni, by wreszcie do trzech do naszej bazy Krizlika pod Beżanowem. Rankiem dowódca pleweńskiej policji Giurow zmobilizował chłopów, którzy siekierami wycięli cały las reдинeński, lecz nie

Dokończenie na str. 4

### Pszczelarstwo redivivus

## Idą miodowe lata...

Tegoroczna wiosna i lato — wbrew pozorom — nie stanowiły okresów sprzyjających rolnictwu. Nie spodziewanie natomiast korzystnie wpłynęły na uboczną, niejako, chociaż ważną, gałąź produkcji pszczelarskiej. Pracownicy pszczółki zebrali w roku bieżącym więcej miodu niż w latach poprzednich, więcej niż przewidywali najmiślniejsi planiści. Owały te, zbierając podstawowy surowiec dla swoich, miniaturowych fabryk miodu, spełniały ponadto funkcję zapylaczek roślin przemysłowych, co nie pozostało bez wpływu na plony. Przykładem jest rejon Gołanicy, gdzie rolnicy posiadający pasieki zebrali po 25—30 kwintali rzepaku z hektara, gdy inni w okolicy i średnio w województwie po 14—18 kwintali.

Jeśli zaś chodzi o pomyślne w tym roku zbory miodu, to najlepszym sprawdzianem może być poziom jego skupu. Roczny plan Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej określono na 300 ton miodu, biorąc za podstawę 280 ton skupionych w Wielkopolsce w roku ubiegłym. Tymczasem do końca lipca br. pszczelarze sprzedali swojej spółdzielni 320 ton, o 65 ton więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, chociaż 1968 rok był pod tym względem lepszy od poprzedniego.

Można więc śmiało odnotować, że następuje niejako reaktywizacja, odrodzenie pszczelarstwa po regresie, który obserwowaliśmy na początku lat sześćdziesiątych. Przyczyna ówczesnego regresu — nie ma co ukrywać — były chemiczne środki ochrony roślin i wynikające stąd często zatrucia całych pasiek. Każdego roku w tamtym okresie odbywały się

setki procesów sądowych o odškodowania, nie licząc ugód wyciągniętych tyżych odszkodowań. Dziś tego rodzaju przypadki należą już do rzadkości, chociaż tu i ówdzie zdarzają się jeszcze, a wynikają z opieszałości niektórych urzędników. Przykład z Opalenicy. Tamtejszy pszczelarz — Antoni Puślecki otrzymał z GRN zawiadomienie, że 24 maja odbędzie się opylanie plantacji rzepaku z samolotu, i że powinien zabezpieczyć pszczółki przed zatruciem. Rzecz w tym, że zainteresowany pszczelarz otrzymał wezwanie dnia 27 maja — a więc już po zabiegach.

Ale, jak już powiedziano — są to przypadki sporadyczne. Ogólnie rzecz biorąc, nauczyliśmy się stosować umiarkowanie chemikalia w ochronie roślin, a pszczelarze nauczyli się również ochraniać swoje pasieki w okresach dokonywania zabiegów chemicznych na plantacjach. Lepsza jest także organizacja współdziałania w tym zakresie pszczelarzy z gospodarstwami oraz przedsiębiorstwami specjalistycznymi, prowadzącymi usługi zabiegów chemicznych w rolnictwie.

Do odrodzenia pszczelarstwa przyczyniła się w dużej mierze działalność Wojewódzkiego Związku Pszczelarskiego i jego oddziałów czy kół powiatowych. Nie bez znaczenia jest tutaj decyzja władz centralnych, pozwalająca na wykorzystywanie środków z części pozamechanizacyjnej Funduszu Rozwoju Rolnictwa, na produkcję i zakup sprzętu pszczelarskiego, na organizację badań chorób pszczoł i zapobiegania im, na pieranie działalności szkoleniowej itp. Dzięki temu można było odbywać częściej

Dokończenie na str. 4



# Rozwój samorządności w PRL

Motto: „Im większy rozmach, im szersza skala działań historycznych tym większa jest liczba ludzi uczestniczących w tych działaniach.”<sup>1)</sup>  
(Włodzimierz Lenin)

W państwie socjalistycznym podstawową formę sprawowania władzy przez lud stanowi demokratyczny system przedstawicielski. Konstytucja PRL stwierdza: „Lud pracujący sprawuje władzę państwową przez swoich przedstawicieli wybieranych do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rad narodowych...”  
Obok demokracji przedstawicielskiej (tzw. pośredniej) w ówczesnym PRL rozwinęły się różne formy demokracji bezpośredniej; bezpośredniego udziału mas pracujących w sprawowaniu władzy. Przejawiało się to m. in. w systemie tzw. konsultacji ludowej (np. masowe dyskusje nad projektami najważniejszych aktów ustawodawczych). Rozwijaniu form i instytucji demokracji bezpośredniej towarzyszyło — szczególnie w ostatnich latach — powstawanie organów społecznych — samorządu społecznego.

Przypomnijmy, że właśnie takie drogi rozwoju demokracji socjalistycznej wytyczał Lenin twierdząc, iż realizacja zasady zwierzchnictwa ludu w państwie socjalistycznym wymaga form umożliwiających łączenie zalet parlamentaryzmu z zaletami bezpośredniej i prostej demokracji. Przywołajmy Rewolucję Październikową sformułował również znaną tezę o stopniowym przejmowaniu przez samorząd społeczny funkcji do tego czasu realizowanych przez organy państwowe. Historia 25 lat istnienia PRL zawiera niemało faktów świadczących, że leninowska teza sprawdza się w

praktyce. Podkreślić jednak należy, że teza ta mówi o procesie długofalowym. Jego perspektywy w ten sposób określono w materiałach XXII Zjazdu KPZR:

„Partia wychodzi z założenia, że dyktatura klasy robotniczej przestaje być niezbędną wcześniej niż obumiera państwo. Państwo, jako ogólnonarodowa organizacja, zachowuje się do zupełnego zwycięstwa komunizmu...”  
Dodajmy, że musi to być organizacja silna, choćby ze względu na aktualny układ sił na świecie.

Przegląd form samorządności rozpoczniemy od związków zawodowych. Skupiają one w naszym kraju około 9 milionów obywateli; w Wielkopolsce — około 600 000. Jest to najbardziej masowa organizacja ludzi pracy. Związki zawodowe sprawują kierownictwo nad zakładowymi komisjami rozjemczymi, które rozstrzygają sporne sprawy między pracownikami a pracodawcą. Związkowa inspekcja pracy kontroluje w jakim stopniu administracja przemysłowa wykonuje przepisy dotyczące warunków, bezpieczeństwa i higieny pracy. Wczesny pracownicz to domena FWP — organu związków zawodowych. Otrzymały one również ważne uprawnienia w zakresie zatrudniania i zwalniania pracowników.

Związki zawodowe organizują działalność samorządu robotniczego, który funkcjonuje w około 8 000 przedsiębiorstwach. Posiada zaś uprawnienia umożliwiające ludziom pracy bezpośredni udział w zarządzaniu i kontrolę najważniejszych decyzji kierownictwa zakładu. Samorząd chłopski, działający w formie kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich (łącznie ponad 2 mln członków) również dysponuje szerokimi uprawnieniami w sferze spraw społeczno-gospodarczych.

Ważną formą współudziału obywateli w gospodarowaniu i zaspokajaniu różnych potrzeb społeczeństwa stanowi ruch spółdzielczy (około 12 mln członków). Ma on warunki ku temu by stać się szkołą gospodarowania i zespołowego działania, które winno koncentrować się na rozszerzaniu usług, usprawnianiu obrotu towarowego, rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Jakkolwiek przedstawione ogniska samorządu społecznego nie zawsze potrafią w pełni wykorzystać swoje bogate uprawnienia, to jednak w miarę upływu czasu następuje w tym zakresie systematyczny postęp. Również komitety blokowe, niegdyś wydające tylko zaświadczenia, obecnie aktywnie rozwiązują wiele spraw.

Garść uwag o innych organizacjach społecznych. Doniosła rolę w procesie socjalistycznego wychowania młodego pokolenia, m. in. w wyniku rozwijania różnych form samorządności (np. w szkołach i na

wyższych uczelniach), spełnia ją ideowo-polityczna organizacja młodzieży: ZMS, ZMW, ZHP, Koła Młodzieży Wojskowej i ZSP.

O tym, że w PRL istotnie można mówić o zjawisku „eksplozji samorządności” świadczą działania setek innych organizacji, skupiających miliony obywateli. Łącznie wszystkie organizacje społeczne liczą 18 mln członków. Oznacza to, że każdy dorosły mieszkaniec naszego kraju — statystycznie rzecz biorąc — należy do samodzielnej i samorządnej organizacji. Warto dodać, że 13 spośród nich zostało uznanych za stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej. Są to m. in.: Polski Komitet Pomocy Społecznej, Polski Czerwony Krzyż, Naczelna Organizacja Techniczna, Liga Obrony Kraju, Liga Kobiet, Związek Ochotniczych Straży Pożarnych, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Specjalne miejsce w tak rozgałęzionym systemie demokracji socjalistycznej zajmuje Front Jedności Narodu, które go kierownikiem politycznym jest PZPR wespół z ZSL i SD. FJN nie jest organizacją społeczną, lecz ruchem społecznym-politycznym, platformą, na której spotykają się wszystkie postępowe, patriotyczne siły naszego kraju.

Oprócz komitetów (różnego stopnia) we Froncie działają także jego specjalistyczne agendy jak np. SFBSiI, rady kobiet, komisje do spraw dzieci i młodzieży oraz społeczne komisje pojednawcze — bodaj że najmłodsza forma samorządności społeczeństwa. SKP doświadczenie zastępują aparat wymiaru sprawiedliwości w działalności mediacyjnej obejmującej głównie spory sąsiedzkie.

W 1918 roku charakteryzując podstawowe kierunki działalności młodej władzy radzieckiej W. Lenin stwierdził: \*)

„Jedno z najważniejszych, jeśli nie najważniejszych z zadań polega na tym, aby jak najszybciej rozwinąć samodzielne poczynania — robotników i w ogóle całego ludu pracującego i wyzyskiwanego — w drodze twórczej pracy organizacyjnej. Za wszelką cenę trzeba wykorzystać stary, niedorzeczny (...) pogląd, jakoby zarządzać organizacją budownictwa społeczeństwa socjalistycznego mogły tylko tak zwane klasy wyższe”.

Dynamika rozwojowa i bogaty dorobek samorządności socjalistycznej w 25-lecie PRL w całej rozciągłości potwierdzają słowa Lenina.

M. Ł.

\*) Z referatu o działalności Rady Komisarzy Ludowych wygłoszonego na VIII Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad w 1920 roku.

\*) Fragment napisanego w 1918 roku artykułu pt.: „Jak zorganizować współzawodnictwo”.

## Idą miodowe lata...

Dokończenie ze str. 3

wszelkiego rodzaju kursy specjalistyczne, wprowadzając do praktyki najnowsze metody gospodarki pasiecznej, organizować i ułatwiać wywóz pszczy — uli na bogate w nektar wrzosowiska i inne pożytki pszczele. Ponadto członkowie Związku zasadzili w ub. roku i wiosną roku bieżącego 353 tysiące drzew i 528 tysięcy krzewów nektarodajnych, które obok normalnej roślinności stanowią dodatkową źródło surowca dla produkcji miodu i wosku.

Trudno tu wliczyć wszystkie poczynania, jakie realizuje Polski Związek Pszczelarski dla podniesienia poziomu pasiecznictwa i zwiększenia produkcji miodu, którego — dodajmy z uznaniem — prawie połowę przeznaczają na eksport.

Poznański Wojewódzki Związek Pszczelarski jest największym w kraju. Pod względem liczności członków (4000 na 33000 w kraju), wielkości produkcji i aktywności społecznej. W miastach i na wsi mamy bowiem wieloletnią tradycję pasieczniczą i te tradycje podtrzymujemy nadal, z coraz lepszymi wynikami produkcyjno-ekonomicznymi.

Te momenty zdecydowały niewątpliwie o przeniesieniu siedziby Zarządu Głównego PZP z Warszawy do Poznania. Od mniej więcej roku biura tegoż zarządu mieszczą się przy ul. Mickiewicza 31,

stad rozwijana jest działalność organizacyjna na wszystkich województwa. Fakt przeniesienia biura związku spotkał się z przychylnością poznańskich władz miejskich i wojewódzkich, które zabezpieczyły lokum i zapewniły ścisłą współpracę służby rolnej i ochrony roślin z działem techniczno-organizacyjnym związku. Nowym dyrektorem biura Zarządu Głównego PZP został gnieźnieńczyk, znany pszczelarz i b. prezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarszy — Czesław Nowakowski.

Dążeniem związku jest podniesienie globalnej produkcji miodu przez zrzeszonych pszczelarzy z 3000 ton do 8000 ton rocznie. Do tego celu zmierzają uchwały, zarządzenia i zalecenia Zarządu Głównego PZP dotyczące m. in. powiększenia pasiek już istniejących i tworzenia nowych, popierania produkcji sprzętu pszczelarskiego, udoskonalenia organizacji wywozu pszczoł na odległe pastwiska miododajne, usprawnienia instruktażu i szkolenia taborowego pszczelarzy, powiększenia szeregu związków przez obniżenie składek itd. itp.

Wszystko cośmy wyżej powiedzieli wskazuje na to, że idą miodowe lata. A nie potrzeba rozwodzić się szerzej — bo to sprawa powszechnie znana — o wartościach odżywczych i leczniczych miodu pszczelego dla ludzi w każdym wieku.

K. J.

Jak informuje CTK, dzieńnik „Rude Pravo” opublikował 21 sierpnia obszerny artykuł Oldricha Szvestki, byłego członka Prezydium KC KPCz, o posiedzeniu tego organu w nocy z 20 na 21 sierpnia 1968 r. W artykule krytykowaną jest ta wersja o przebiegu owego posiedzenia, której autorem był dawny kierownik wydawnictwa prasy KC KPCz Dusan Havliczek i którą opublikowano w prasie czechosłowackiej 23 i 24 sierpnia ub. roku.

„Pomimo istnienia szeregu zgodnych z prawdą konkretnych danych posiadanych przez Havliczka, o których było też poinformowane prezydium KC KPCz, reportaż opublikowany w sierpniu ub. roku bezcennie wypacza wiele faktów i wielce tendencyjnie interpretuje przebieg posiedzenia” — pisze O. Szvestka.

Autor artykułu przypomina rozbieżności w sprawie porządku obrad ówczesnego prezydium i pisze, że Dragomir Kolder domagał się zmiany tego porządku, w sposób umotywowany i logiczny, zalecając, by w pierwszej kolejności omówiono „informację o aktualnej sytuacji politycznej”. Omówienie tej informacji musiało nieuchronnie wpłynąć na dyskusję nad dwoma poprzednio zgłoszonymi materiałami (tj. projektem informacji KC KPCz dla XIV nadzwyczajnego zjazdu partii i projektem rezolucji).

Wspomniana „informacja” zawierała o wiele głębszą analizę ówczesnej sytuacji, aniżeli referat, z którym miał wystąpić na zjeździe A. Dubczek, oraz projekt rezolucji zjazdowej.

„Opierała się ona — pisze dalej O. Szvestka — na szeregu faktów i dochodzeń, ujawniała różne niewłaściwe tendencje w naszym rozwoju społecznym i ukazywała w należyłym świetle, jak odbywały się przygotowania do zjazdu, a także — rzecz główna — zwracała uwagę na wielce nieodpowiedni skład delegatów mających wziąć udział w XIV Zjeździe i na ogromny spadek liczby delegatów robotniczych”.

Następnie O. Szvestka stwierdza, iż wszyscy członkowie prezydium z góry wiedzieli, że w dyskusji nad „informacją o aktualnej sytuacji politycznej” ich poglądy będą rozbieżne, jak to się kilkakrotnie zdarzało już przedtem.

„Bywało tak zawsze, kiedy chodziło o przeanalizowanie ówczesnej sytuacji. Jedni usiłowali znacznie upiększyć rozwój wydarzeń w kraju, inni zaś traktowali realistycznie sytuację w partii i w państwie. Były to dwie podstawowe tendencje prezydium...”

Jak pisze O. Szvestka, J. Smrkovsky w ciągu tygodnia czy może dwóch tygodni zmieniał swoje poglądy o 180 stopni. Raz nawoływał do poczynania nagiętych kroków, mówiąc, że w przeciwnym wypadku „nie damy sobie rady z tą kontrolacją”. Innym razem utrzymywał, że „wszystko u nas jest w porządku”. „Dyskusja na temat informacji o aktualnej sytuacji politycznej a przede wszystkim o materiałach proponowanych przez tow. tow. D. Koldera i A. Andre, była burzliwa i nerwowa”.

Przeciwko informacji opowiadali F. Krieger, I. Smrkovsky oraz jeszcze dwaj lub trzej uczestnicy posiedzenia prezydium — stwierdza artykuł. Informacje o aktualnej sytuacji politycznej aprobowali w zasadzie towarzysze D. Kolder, V. Bilak, I. Piller i A. Kapek. Pozostali nie zdążyli się wypowiedzieć.

„O godzinie 23.35 do lokalu, w którym zasiadało prezydium, przybywa tow. O. Czernik i komunikuje, że wielkie jednostki wojskowe pięciu krajów socjalistycznych przekroczyły granice naszej „republiki” — pisze O. Szvestka w następnej części artykułu.

Niektórzy członkowie prezydium „mogli przypuszczać już o 10 wieczorem, że wojska krajów socjalistycznych zostały uruchomione. Dziś, przeglądając archiwalne materiały, stwierdziłem, że mogli o tym wiedzieć i na pewno już wiedzieli oni o tym przed godz. 8 wieczorem owego dnia. Była to druga przyczyna napięcia jakie panowało owej nocy wśród członków prezydium, jednakże zachowali oni tę wiadomość na własny użytek”.

„Zgłoszono wniosek, ażeby prezydium uchwaliło oświadczenie w związku z sytuacją, jaka się wytworzyła wskutek wejścia do naszego kraju wojsk pięciu krajów socjalistycznych. Równocześnie postanowiono, że na dzień następnego posiedzenia zwołane plenum KC KPCz”.

Dalej w artykule dziennika „Rude Pravo” czytamy: „Towarzysz A. Dubczek wkrótce po ogłoszeniu wiadomości o wejściu wojsk pięciu krajów

## Jak przebiegały obrady byłego Prezydium KC KPCz w nocy z 20/21 sierpnia 1968 r.

Artykuł O. Szvestki w „Rudym Pravie”

socjalistycznych oświadczył m. in. że powinien ustąpić ze stanowiska pierwszego sekretarza KC KPCz i wobec tego podaje się do dymisji. Nikt nie reagował na te jego słowa”.

„Dopiero potem informuje on prezydium KC KPCz o liście Biura Politycznego KC KPZR do prezydium KC KPCz, który według jego wersji, został modyfikowany 19 sierpnia. W tym liście z dużym naciskiem zwrócono uwagę na to, że kierownictwo naszej partii nie wykonuje porozumień zawartych podczas rokowań w Czernej n/Ci-są”.

„Jest to wręcz nieprawdopodobne, ale fakt pozostaje faktem — prezydium powinno było natychmiast jeszcze 19 sierpnia, a w najgorszym wypadku na początku posiedzenia 20 sierpnia, zostać poinformowane o treści tak poważnego listu. Co to właściwie było — bohaterstwo, czy skrajnie nieodpowiedzialne postępowanie? — pyta O. Szvestka.

Jak pisze dalej autor, Prezydium nie zostało również poinformowane o liście L. Breżniewa do A. Dubczeka, o treści rozmowy telefonicznej z L. Breżniewem i o treści rozmowy z J. Kadarem.

F. Krieger, I. Smrkovsky i niektórzy inni stanowczo domagali się, aby do oświadczenia w sprawie sytuacji włączono akapit, który — jak stwierdza się w artykule — miał „scharakteryzować decyzję pięciu krajów socjalistycznych jako faktyczną agresję, jako okupację”. Ten akapit został sformułowany i opublikowany w następującym ujęciu: „Prezydium KC KPCz uważa ten akt za sprzeczny nie tylko ze wszystkimi zasadami stosunków między państwami socjalistycznymi, lecz i za podważenie podstawowych norm prawa międzynarodowego”.

Cytując swój pogląd zaprotokolowany na listopadowym plenum KC KPCz w roku ubiegłym O. Szvestka pisze: „Razem z trzema innymi członkami Prezydium głosowałem przeciwko temu akapitowi. Motywując swe stanowisko, stwierdziłem, że ten akapit zawiera wezwanie do oporu i do walki, co mogłoby pociągnąć za sobą tragiczne wydarzenia, i że należy pertraktować z przedstawicielami radzieckimi. „Nasze argumenty, mające na względzie interesy klasy robotniczej oraz całego narodu, dyktowane były uczuciami internacjonalistycznymi, nie zostały jednak wysłuchane”.

W dalszym ciągu autor stwierdza: „Ci, którzy wypowiedzieli się przeciwko tej części oświadczenia, zostali nazwani zdradźcami, zwłaszcza przez F. Kriegera i Smrkovskiego. Było to wyrażenie nie tylko silnej urazy osobistej i nieczyste go sumienia, lecz również politycznego awanturnictwa, politycznego hazardu, gdy wchodziło w grę losy kraju”.

W następnej części artykułu O. Szvestka podkreśla, że „wszyscy członkowie działacze partyni wiedzieli, iż istnieje możliwość wkroczenia wojsk pięciu krajów Układu Warszawskiego, jeżeli nie będziemy wykonywać porozumienia zawartego w Czernej”. Zdaniem O. Szvestki, decydującym fatalnym błędem była nieobecność przedstawicieli KPCz na spotkaniu w Warszawie.

„Po pierwsze, nie odpowiadało to zasadom naszej polityki postępczowej, w myśl których należało wykorzystywać wszelkie środki polityczne dla rozwiązania istniejących problemów. Przez to, że nie wzięliśmy udziału w spotkaniu warszawskim, odrzuciliśmy faktycznie tę możliwość. Przedstawiało to nieuchronnie naszą politykę w innym, nowym dla naszych sojuszników świetle. Po drugie, nasza odmowa wywołała wielką falę nacjonalizmu, która przed Czernej była sztucznie wzmacniana”.

„Niestety — pisze O. Szvestka — niektórzy nasi działacze po spotkaniu warszawskim zaczęli się liczyć z ewentualnością zerwania”.

W końcowej części artykułu czytamy m. in.: „W Czernej nad Ci-są zawarliśmy — podkreślam — porozumienia w duchu partyjnym, które stanowiły i powinny być stanowić wyjście z kryzysu, w który się uwikłaliśmy w stosunkach z pozostałymi krajami so-

cialistycznymi i partiami socjalistycznymi. Nigdy jednak nie będę mógł zrozumieć dlaczego niektórzy nasi politycy negowali istnienie porozumień w Czernej, choćby nawet ustnych, nie zafiksowanych na papierze. Z małymi wyjątkami nie wykonałszy żadnego z głównych przyrzeczeń czy punktów porozumień zawartych w Czernej nad Ci-są”.

Podkreślając to autor pisze: „Kierownictwo polityczne doprawdy nie mogło dawać się ze swoimi partnerami w grę, w której nie są przestrzegane najelementarniejsze reguły. Tymczasem niektórzy nasi działacze bez żenady uprawiali taką właśnie grę z największym krajem socjalistycznym — Związkiem Radzieckim oraz z innymi naszymi przyjaciółmi”.  
PAP

## 200 000 ton ziarna w magazynach Wielkopolski

Mimo pilnych prac polowych skup zboża w województwie poznańskim przebiega na ogół sprawnie. Rolnicy dostarczają dziennie w granicach 8—10 tysięcy ton. Do 20 bm. gminne spółdzielnie i Państwo we Zakładzie Zbożowym skupiły ogółem ponad 200 tysięcy ton w tym z państwowych gospodarstw rolnych 61 500 ton. Wilgotność ziarna utrzymuje się znacznie poniżej normy. Nie ma kłopotów z dosuszeniem, co rzecz prosta ułatwia odbiór i klasyfikację.

Rolnicy wielkopolscy korzystają coraz szerzej z usług transportowych gminnych spółdzielni które w ramach tzw. „trzytonówek” odebrały dotychczas wprost z gospodarstw przeszło 26 tysięcy ton ziarna. Bezpłatny dla rolników odbiór ziarna transportem spółdzielczym najlepiej zorganizowano w powiatach: gnieźnieńskim, wągrowieckim, wrzesińskim, śremskim i kościańskim. Najstabilniej natomiast w trzcińskim, międzychodzkiem, ostrzeszowskim, tureckim i kaliskim. (kj)

## Zjazd geologów w Zagłębiu Konińskim

W czwartek w sali konińskiego Technikum Górniczego rozpoczęły się 3-dniowe obrady 41 Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geologicznego. Przybyło 350 uczestników reprezentantów instytucji naukowych, uniwersytetów, placówek naukowo-badawczych oraz geologów-praktyków. Zebrani uczyli pamięć zmarłego niedawno prezesa ZG PTG, znakomitego znawcę geologii prof. dr. Henryka Świdzińskiego.

W pierwszym punkcie porządku dziennego obrad którym przewodniczył wiceprezes ZG PTG dr. Marian Książkiewicz, referat o geologii Kujaw i wschodniej Wielkopolski wygłosił doc. Jerzy Znosko z Instytutu Geologicznego w Warszawie. Podkreślił on m. in. ważną rolę geologii stosowanej w poszukiwaniach węgla, ropy naftowej, soli i złóż żelaza. Po walekacji rozpoczęły się obrady nadzwyczajnego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geologicznego, które zebrała blisko półtora tysiąca członków w oddziałach i ogniwach terenowych. Towarzystwo ma na swym koncie pokazywany dorobek i tak np. w 1968 r. odbyło ponad 80 posiedzeń naukowych podczas których wygłoszono kilkadziesiąt referatów i rozpraw naukowych na najbardziej istotne tematy związane z polską i światową geologią. Towarzystwo prowadzi również działalność i wymiennie ma terenową z 417 krajowymi i 401 zagranicznymi instytucjami naukowymi. PTG czyni już przygotowania do jubileuszu 50-lecia istnienia towarzystwa w 1971 r. Z okazji rzadkiego jubileuszu wydany zostanie m. in. specjalny tom rocznika PTG.

Zjazd dokona wyboru nowego zarządu głównego. Komisji rewizyjnej i sądu koleżeńckiego. Do prezydium zjazdu napłynęło sześć depesz, m. in. od sekretarza wydziału III PAN — prof. dr. Michała Śmiałowskiego. Serdeczne powitania przekazał uczestnikom badacy w Koninie z obradach prof. Oleg Wiałow z Uniwersytetu Iwowskiego. Prof. Wiałow otrzymał na zjeździe godność honorowego członka Polskiego Towarzystwa Geologicznego.

Wczoraj toczyły się również obrady w 4 sekcjach roboczych zjazdu.

Dzisiaj dalszy ciąg obrad. (mł)



# KANAPKI Z MARGARYNĄ - SMACZNE ŚNIADANIA I KOLACJE

K6301

## Lekka atletyka

### Juniorzy Poznania wygrali z Cottbussem Niemki były lepsze

Drugi dzień międzynarodowego spotkania lekkoatletycznego okręgowych reprezentacji juniorów Cottbusu (NRD) i Poznania nie obdlał «wym obrazem od poprzedniego. W konkurencjach męskich nadal dominowali nasi juniorzy, a w żeńskich reprezentantki Cottbusu. Ostatecznie wier spotkanie wygrali juniorzy Poznania 165:136 a Niemki pokonały nasze dziewczęta 69:47.

Oto niektóre wyniki wczorajszych konkurencji: JUNIORZY: 200 m — 1. A. Roszak (P) 22,7, 2. P. Kluj (P) 23,3; 1500 m — 1. H. Mazurkiewicz (P) 3:57,4, 2. T. Włodarczyk (P) 4:03,7; 400 m p.p. — 1. E. Kibelka (P) 57,7, 2. K. Ciastołowicz (P) 57,8; 3000 m — K. Kostrubiec (P) 9:49,2, 2. R. Kruk (C) 9:03,6; 5000 m — R. Andrzejczak (P) 15, 2. H. Brautigam (C) 15:46,2; skok w dal — 1. R. Kempinski (P) 6,94, 2. R. Nielecki (P) 6,69; trójskok — 1. L. Rosada (P) 14,41, 2. B. Siegmeyer (C) 14,23; rzut młotem — 1. R. Engwicht (C) 59,74, 2. R. P. Herberg (C) 53,86, 3. P. Tomczyk (P) 50,60; rzut dyskiem — 1. T. Kubzdyl (P) 42,46, 2. R. Engwicht (C) 42,16; skok o tyczce — 1. Holnig (C) 4,20, 2. Zdz. Gąsiorowski (P) 4,00; JUNIORKI: 200 m — 1. B. Kobza (P) 25,8, 2. M. Liellenthal (C) 26,4; 800 m — 1. H. Pusch (C) 2:16,8, 2. U. Klepezyński (C) 2:18,3, 3. G. Sadowska (P) 2:24,6; rzut dyskiem — 1. Ch. Richter (C) 37,06, 2. Cz. Madra (P) 35,20; pchnięcie kulą — 1. Schmidt (C) 11,56, 2. Lichtenberger (C) 11,34; 4 X 100 — 1. Cottbus 49,8, 2. Poznań 50,6. (b)

## dalekopisem

### INDYWIDUALNE MTP

Trzeci dzień XXIV międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polaków — stał pod znakiem gier o pierwszych finałowych. Do półfinału gier pojedynczych kobiet zakwalifikowały się Bartkiewicz, de Rouben (Francja) oraz Wierczokówna (Belgia) i Włochowicz (Górnik Świętochłowice).

W grze pojedynczej mężczyzn do półfinałów zakwalifikowali się: G. Siorek, T. Nowicki, Lewandowski i Lejus (ZSRR).

Rozpoczęły się gry eliminacyjne w grach podwójnych i mieszanych.

### KOLARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA NA ANTENIE

Polskie Radio przeprowadzi dwie bezpośrednie transmisje z szosowych kolarskich mistrzostw świata amatorów w Brnie. Dziś (22 bm.) o godz. 17.30 rozpocznie się relacja z wyścigu drużynowego, natomiast w niedzielę, 24 bm. nadana zostanie transmisja z wyścigu indywidualnego. Obydwu relacji słuchać będziemy w programie I. (t.)

## Piłka nożna

### Trzy mecze ligi międzywojewódzkiej odbędą się w Poznaniu

#### Olimpia gra w Tarnowie

W najbliższą sobotę i niedzielę uwaga kibiców piłki nożnej skoncentrować się będzie przede wszystkim na spotkaniach mistrzowskich ligi międzywojewódzkiej. Wszyscy trzej reprezentanci w tej klasie rozgrywek grają na własnych boiskach, a drugoligowa Olimpia wyjeżdża na mecz do Tarnowa.

Mecz Olimpii z Unią Tarnów nie będzie na pewno łatwy dla poznaniaków. Piłkarze z Tarnowa zajmują piątą pozycję w tabeli i zgro madzili na swoim koncie 4 punkty w trzech dotychczas rozegranych meczach. Ich gra opiera się przede wszystkim na niezłej obronie, przy gorzej stosunkowo strzelającym ataku. Najlepiej świadczy o tym dotychczasowy stosunek bramek Unii Tarnów — 3:2.

Jeżeli Olimpia mogłaby w Tarnowie wystąpić w swoim najlepszym składzie, to stawilibyśmy raczej na sukces gości. Niestety, prześladowane przez roz grywek kontuzje, mocno osłabiły Olimpię i w związku z tym wywiezienie z Tarnowa jednego punktu, trzeba będzie uważać za sukces poznaniaków.

W II lidze grają ponadto: MZKS Gdynia — ROW, Górnik — Stal, Hutnik — Garbarnia, Motor — Unia Racibórz, Śląsk — Włók alarz, Urania — Zawisza.

Pierwszy mecz ligi międzywojewódzkiej oglądać będziemy w sobotę. Tego dnia o godz. 17 na stadionie im. 22 Lipca Warta zmierzy się z gdynią Flotą. Natomiast w niedzielę o godz. 11 na stadionie na Debus Lech gra z Zagłębiem Konin, zaś o tej samej godzinie, ale na boisku przy ul. Harcerskiej (Główna) Polonia Poznań podejmie drużynę Calisii. We wszystkich tych trzech spotkaniach faworytami są gospodarze. Z zainteresowaniem oczekiwac będziemy występu lechitów, ich mecz z Zagłębiem powinien dać odpowiedź na nurtujące kibiców pytanie, czy słaby poziom, jaki kolejarze zaprezentowali w meczu z Polonią, to chwilowa obniżka formy, czy postępujący nadal regres.

W pozostałych meczach ligi międzywojewódzkiej spotkają się: Pogoń Baranów — Kujawiak, Olimpia Elbląg — Lechia, Polonia Bydgoszcz — Unia Tczew, Polonia Gdańsk — Gwardia Koszalin, Bałtyk — Pogoń Szczecin. (s)

### Zwycięstwo radzieckich kartingowców

Dunajvaros na Węgrzech zakończył się międzynarodowe zawody go-kartowe. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Saponow (ZSRR) — 430 pkt. wyprzedzając swego rodaka Litkego — 381 pkt.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła ZSRR wyprzedzając NRD, Węgry i Polskę. (PAP)

### X jubileuszowe MP modeli kołowych

Na torze wyścigowym w Poznaniu rozpoczęły się X jubileuszowe mistrzostwa Polski modeli kołowych, do których stanęła rekordowa liczba 69 zawodników w tym 22 z ZSRR, CSRS i Bułgarii.

Pierwsze miejsce w klasie „Standard” zajął T. Tomczyk (Poznań), który wynikiem 140,625 km/godz. ustanowił rekord Polski.

Drugim był M. Płodziszewski (Bydgoszcz) 133,829 km/godz. przed R. Srednickim (Wrocław) 126,760 km/godz. (—)

### Festiwal szachowy w Augustowie

W niedzielę zakończył się w Augustowie Festiwal Szachowy, w którym startowało prawie 200 zawodników z kraju oraz z zagranicy, m. in. z Jugosławii, Włoch i NRD. Niezłe spisał się tam reprezentant poznańskiego Poczta P. Erenski, który zgromadził na swoim koncie 7,5 pkt. i zajął drugie miejsce. Wyprzedził go tylko A. Adamski (Drukarz Warszawa) który miał 8,5 pkt. Warto tu dodać, że dzięki zajęciu tak wysokiej pozycji, Erenski wypełnił normę na mistrza krajowego. (s)

### Sukces poznańskich wędkarzy

Na kanale Augustowskim odbyły się 19 mistrzostw Polski w wędkarstwie gruntowym. W klasyfikacji drużynowej mistrzem Polski została reprezentacja okręgu warszawskiego. Dobrze spisali się wędkarze Poznania, którzy zajęli II miejsce. Bogdan Dobrzyński z koła PZW w Krzyżu Wlkp. zdobył tytuł mistrza Polski w klasie młodzieżowej.

Bardzo dobrze spisał się również Ryszard Marczak z koła PZW przy PNZF Luboń. Zdobył on tytuł wicemistrza Polski seniorów. Emilia Matejewska z okręgu poznańskiego sklasyfikowana została w kategorii pań na V miejscu. (s)

## KIERMASZ SZKOLNY NA RYNKU JEŻYCKIM

W niedzielę 24 8 1969 w godz. 9-13

organizowany jest przez „Społem” PSS KIERMASZ SZKOLNY zaopatrzone przez WPTO w odzież dla dzieci i młodzieży szkolnej:

- ♦ w fartuszki szkolne dziewczęce i chłopięce, w bluzki, spódniczki, spodnie
- ♦ w materiały na fartuszki i bluzki oraz w obuwie tekstylne i skórzane
- ♦ w teczki i tornistry.

M6259

## „OŚWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu,  
ul. Klasztorna nr 2

### ORGANIZUJE:

- KURS MISTRZOWSKI I CZELADNICZE: kierowców mechaników samochodowych, ślusarzy i elektryków wszelkich specjalności, spawaczy oraz wszelkich zawodów budowlanych;
- KURS SPECJALISTYCZNY badań i regulacji układów wtryskowych silników wysokoprężnych;
- KURS DLA ELEKTRYKÓW ubiegających się o grupy BHP;
- KURS SPAWANIA elektrycznego i gazowego dla początkujących;
- KURS TECHNIKÓW SPAWALNICTWA dla techników i pracowników nadzoru technicznego;
- KURS KREŚLARZY TECHNICZNYCH budowlanych i maszynowych;
- KURS MŁODSZYCH ASYSTENTÓW PROJEKTANTÓW BUDOWNICTWA;
- KURS KONSTRUKTORÓW przyrządów i narzędzi specjalnych;
- KURS DYSPOZYTORÓW transportu samochodowego;
- KURS LABORANTÓW chemicznych dla maturzystów LO;
- KURS KOSMETYKI;
- KURS PLANOWANIA I STATYSTYKI dla maturzystów LO;
- KURS SEKRETAREK;
- KURS INWENTARYZATORÓW;
- KURS PALACZY centralnego ogrzewania;
- KURS KROJU I SZYCIA — GOTOWANIA I PIECZENIA;
- KURS RADIO — TELEWIZYJNE.

Bliższych informacji udzieli i zgłoszenia przyjmie Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ul. Klasztornej nr 2, telefon 542-26. Od godz. 8-19 w soboty do godz. 16.

K5649

### Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 Poznań, ul. Bałtycka 52 (Główna) tel. 742-41 PRZYJMUJĄ UCZNIÓW

— chłopców i dziewcząt

do nauki w Przyszkolowej Zasadniczej Szkole Zawodowej w zawodzie tokarz i frezer. Nauka trwa 3 lata i jest wliczana do stażu pracy. W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- w I roku — 150 zł.
  - w II roku — 320 zł.
  - w III roku — 600 zł.
- Jako pracownicy młodociani zakładu, uczniowie otrzymują odzież ochronną oraz korzystają z pozostałych świadczeń wynikających z Układu Zbiorowego Pracy.

Do wniosku o przyjęcie należy dołączyć: życiorys i świadectwo ukończenia szkoły podstawowej. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Szkoły, Poznań, ul. Bałtycka 52.

UWAGA: Szkoła nie posiada internatu.

K5960

### Pracownicy poszukiwani

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnią:

- INŻYNIERA MECHANIKI — na stanowisko zastępcy głównego technologa.
- TECHNIKA MECHANIKI — na stanowisko mechanika w Dziale Głównego Mechanika.
- z wykształceniem ŚREDNIM EKONOMICZNYM i praktyką na stanowisko kierownika Magazynu lub starszego magazyniera.
- z wykształceniem ŚREDNIM OGÓLNYM i praktyką na stanowisko kierownika Klubu „Kwadrat”.
- ŚLUSARZY: narzędziowych, maszynowych, ogólnych — z uprawnieniami spawacza gazowego.
- SPAWACZY elektrycznych.
- MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, wymagane wykształcenie: Zasadnicza Szkoła Zawodowa, świad. czeladnicze lub dyplom mistrza.
- UCZNIÓW na I rok nauki — w zawodzie: — ślusarz ogólny.
- ślusarz maszynowy.

Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30, telefon 460-31, wewn. 190.

K6165

### ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, tel. 548-47 i 594-86

#### ORGANIZUJE

### ♦ KURS KROJU I SZYCIA ORAZ MODELOWANIA.

Zebrań informacyjnych dla kandydatek na te kursy odbędą się w następujących terminach:

- kursy roczne dla niepracujących:
- III st. — środa 27. 8. br. godz. 10
- II st. — czwartek 28. 8. br. godz. 10
- I st. — piątek 29. 8. br. godz. 10
- kursy roczne dla niepracujących:
- wtorek, dnia 2 września br.
- I st. — godzina 17.00
- II st. — godzina 18.00
- III st. — godzina 19.00.

Na zebraniach przyjmowane będą dalsze zgłoszenia na kursy. Informacja o kursach udzieli i zapisy przyjmie sekretariat Zakładu w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 w godzinach od 8-18.30.

K6285

### Matrymonialne

Kawaler przystojny, techn. lat 44, dobrze zarabiający, posiadający mieszkanie, większą gotówkę (inwalida wojskowy) pozna odpowiednią panią. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5924g.

Kawaler, rolnik, 33 lata, pozna pannę lub wdowę z gospodarstwem, do lat 40, cel matrymonialny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6167g.

Dnia 20. 8. 1969 r. zasnął w Bogu mój ukochany mąż, nasz troskliwy i najlepszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72. 8p.

### FRANCISZEK KONIECZNY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23. 8. 1969 r. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona  
ŻONA Z DZIEĆMI I WNUKAMI  
Poznań, ul. Przychwyszewskiego 42/4. K6314

† Dnia 19 sierpnia 1969 r. zmarł przeżywszy lat 58, mój mąż.

### WŁODZIMIERZ DOBRZYCKI

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w parafii Zmartwychwstania Pańskiego przy ul. Dąbrówki w piątek, dnia 22 bm. o godz. 8. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Z zalem zawiadamia

ŻONA Z RODZINĄ

70979

† W dniu 19 sierpnia 1969 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 50, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i szwagier

### EDMUND MROCZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 16 na cmentarzu przy kościele św. Marcina w Swarzędzu

o czym zawiadamiają pogrążone w smutku  
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

70982

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5  
Nr 199 (7934) 22 VIII 1969

† W dniu 21 sierpnia 1969 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 39

### ZYGMUNT URBANIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążone

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Kosynska 12 m. 3. 70978

Dnia 20 sierpnia 1969 r. zasnęła w Bogu moja najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia 8p.

### JANINA SZTUBOWA

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 sierpnia br. o godz. 16 w Szamotułach.

Pamiętkowo 70779

† Dnia 21 sierpnia 1969 r. odeszła od nas najukochańsza żona najtroskliwsza matusia i teściowa oraz ukochana babunia, przeżywszy lat 67

### KLARA GOŁAŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 12.45 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CORKA, ZIEĆ I WNUCZKA ORAZ RODZINA

Poznań, ul. Szamotulska 7a m. 3. 71248

† Dnia 20 sierpnia 1969 r. zakończyła swój pracowity żywot nasza najdroższa i nigdy niezapomniana matka

### JULIANNA JENERALCZYK

z domu Mikołajczyk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Starołęce

W głębokim smutku pogrążeni

SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

71249

† Dnia 12 sierpnia 1969 r. zmarł

### STEFAN NIKLEWICZ

inż. rolnik

Pogrzeb odbył się w dniu 14 sierpnia 1969 r. na cmentarzu w Bojanowie.

W głębokim żalu pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Leszno. 71388

† Dnia 20 sierpnia 1969 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72 8p.

### FRANCISZEK OSTAŃSKI

Powstaniec Wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 9.35 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Za Bramką 13. 71258

Kupię nowego Wartburga de Lux. Oferta Prasa, Grunwaldzka 19 dla 6854g

Nowa Warszawa 223 zamienię na nowego Fiata lub Wartburga de Lux. Oferta Prasa, Grunwaldzka 19 dla 6855g.

Samochód „Octavia - Super” stan bardzo dobry sprzedam lub z dopłatą zamienię na Moskwicę 408. Ks. Lisiecki, Lubusz, now. Czarnków. 494p

† Dnia 20 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 41 mój drogi mąż, ukochany tatuś, syn, brat i szwagier

### JÓZEF SZOSTAKOWSKI

magister ekonomii

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Wąbrzeźno, Warszawa. 70648

Dnia 20 sierpnia 1969 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier 8p.

### ALEKSANDER SCHERWENTKE

Powstaniec Wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 12.13 na cmentarzu na Junikowie.

ŻONA, DZIECI I RODZINA

70652

Redaguje Kolegium Marian Fletsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek Zbigniew Mika Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski Zbigniew Szumowski Lesław Tokarski (redaktor naczelnego) Telefony 611-21 łączy wszystkie działy sekretariat redakcji 657-79 w godz. od 9.30-12 redaktor naczelnego 497-78 zastępca red. naczelnego 497-18 sekretarz redakcji 448-88 dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 497-18; dział mleński 459-39; redakcja nocna 430-73 i 483-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”; Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 482-89 i 411-21 Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada Wpłaty na bieżące numeracje kwartalną półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Rachuby. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwle rzyńska 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-7



